Rok V. Kraków, poniedziałek 19 maja 1952 r. Nr 20 (233)



Piłkarz

Cena 10 gr

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Piękna parada



Silną bombę Kroczka potrafił bramkarz Bem skierować piękną paradą — na poprzeczkę, skąd piłka odbita, wróciła na boisko.

Polska przegrywa z Bułgarią

na obu frontach
w Warszawie 0:1 — w Sofii 1:3

Pierwsze oficjalne międzynarodowe spotkania piłkarskie rozegrane w bieżącym sezonie wypadły dla nas niefortunnie. Nasza najlepsza jedenastka, identyczna niemal z tą drużyną, która wykazała przed kilku dniami tak dobrą postawę na stadionie Dynamo w meczach przeciw reprezentacji Moskwy, zeszła wczoraj ze stadionu Wojska Polskiego w Warszawie pokonana. Wprawdzie zwycięstwo piłkarzy bułgarskich w stosunku 1:0 nie jest zbyt przekonywujące, a wynik nie odpowiada przebiegowi spotkania, gdyż Polacy w drugiej połowie meczu mieli silną przewagę, niemniej jednak porażka ta jest dla nas przykra i wskazuje na to, iż drużyna nasza musi wciąż jeszcze pracować nad osiągnięciem i umocnieniem wysokiego poziomu. Nie wolno upajać się sukcesami, nie wolno również załamywać rąk po porażkach. Należy wciąż starać się o poprawę formy, wciąż trenować i hartować się w meczach z trudnymi przeciwnikami.

O tym, że Bułgarzy należą do przeciwników groźnych, przekonaliśmy sie nie tylko na podstawie meczu warszawskiego. Również i nasza druga drużyna, grająca w Sofii doznała porażki z Bułgarią B. Wynik 3:1 dla gospodarzy jest przekonywującym w większym stopniu niż wynik warszawski. Obydwie porażki świadczą o poważnej poprawie poziomu piłkarstwa Bułgarii, z którą do tej pory uzyskiwaliśmy korzystne dla nas wyniki.



Indywidualnym zwycięzcą Wyścigu Pokoju Warszawa—Berlin—Praga, został Anglik Jan Steel, którego widzimy na zdjęciu.

Ponad 50.000 widzów zgromadziło się na stadionie Wojska Polskiego, udekorowanego bardzo ładnie licznymi flagami i transparentami. W loży honorowej zasiadł między innymi dostojnikami państwowymi — **Premier Rządu Józef Cyrankiewicz.**

Punktualnie o godzinie 16 weszły na boisko obie drużyny oraz węgierski sędzia Dorogyi. Po powitaniu i wręczeniu sobie upominków przez kapitanów obu drużyn, drużyny stanęły naprzeciw siebie w następujących składach:

Bułgaria: Sokołow, Wasiliew, Manotow, Atanasow, Bożkow, Christow, Milanow, Jankow, Pamajotow, Agrilow, Kolew.

Polska: Skromny (Stefaniszyn), Glimas, Gędłek, Suszczyk, Tim (Wieczorek), Sobek, Cieślik, Alszer, Jaskowski, (Krasówka), Jerominek (Wiśniewski).

Grę zaczęli Polacy i od samego początku widać było, iż drużyna bułgarska nie będzie łatwym przeciwnikiem. Zwłaszcza jej linie defensywne **wkraczały zdecydowanie, grając dobrze ciałem** i nie pozwalały na bawienie się z piłką. Tej taktyki nie potrafili Polacy rozgryźć i czując się dość pewnymi na swoim boisku, nie uważali przeciwnika za drużynę nie do pokonania. — **Byli pewni, że nawet przegrana do pauzy 0:1 „musi" być wyrównana po przerwie,** a nawet z nadwyżką nadrobiona.

Taktyka ta zemściła się na zespole polskim. Bułgarzy widząc po przerwie liczne ataki Polaków, **ściągnęli do defensywy obu łączników i pozostawiając w ataku trzech napastników, utrzymali wynik i zwycięstwo.**

BŁĄD NASZEGO ATAKU

Nie można powiedzieć, aby cała nasza drużyna zagrała ten mecz źle. Nie — przeciwnie! **Polacy grali wcale dobrze,** jeśli chodzi o defensywę. Atak zaś dobrze kombinował, podjeżdżał aż do pola karnego i... **zamiast strzelać, kombinował dalej, aż mu odbierano piłkę.**

Tak było do przerwy i tak było po pauzie aż do czterdziestej minuty gry. **Dopiero wtedy zaczęto strzelać z daleka — ale wówczas było już za późno:** Bramkarz bułgarski nie próżnował i chwytał, co tylko mógł. Reszta groźnych wprawdzie strzałów — szła ponad bramkę.

(Dokończenie na str. 3)

Wyścig Pokoju trwa

Przed kilku dniami zakończył sie V Międzynarodowy kolarski Wyścig Pokoju Warszawa—Berlin—Praga. Jak wiemy sukces w wyścigu tym zarówno w klasyfikacji indywidualnej jak i drużynowej odnieśli kolarze angielscy, zajmując pierwsze miejsce. Drugim zespołem w klasyfikacji drużynowej była Czechosłowacja, a znany czechosłowacki kolarz Vesely uplasował sie tuż za Steelem na drugiej pozycji.

Wyścig Pokoju, największa kolarska amatorska impreza świata rozegrany był, podobnie jak w latach poprzednich pod hasłem wzmożenia walki sportowców całego świata o trwały pokój. Słowo „pokój" w kilkunastu językach przewijało sie wśród wypowiedzi uczestników wyścigu, podkreślających pokojowy charakter tej wielkiej imprezy sportowej, słowo „pokój", „Frieden" i „Mir" przewijało się wzdłuż tras wyścigu na terenie Polski, NRD i Czechosłowacji, gdzie milionowe rzesze prostych ludzi witając kolarzy 16 państw, uczestników Wyścigu Pokoju, manifestowały wraz z nimi nieugiętą wolę walki o pokój, walki ze zbrodniczym imperializmem amerykańskim.

Wyścig Pokoju to nowe zwycięstwo obozu postępu i wolności, to nowy sukces odniesiony w walce z krwawym obozem wojny i ucisku, — imperializmem amerykańskim, pokazującym na Korei swe zbrodnicze oblicze, mordującym ludność koreańską i chińską przy pomocy potwornej broni bakteriologicznej, to nowy sukces obozu pokoju w walce z imperializmem amerykańskim odbudowującym przy pomocy kliki Adenauera neohitlerowski Wehrmacht.

Kolarski Wyścig Pokoju — najwspanialsza impreza sportowa narodów pragnących pokoju i współpracy wszystkich państw na świecie, zakończył sie. Ale trwa nadal wielki Wyścig Pokoju, w którym udział biorą setki milionów prostych ludzi na całym świecie, skupionych wokół niezwyciężonej ostoi pokoju i postępu — Związku Radzieckiego, skupionych wokół Chorążego Pokoju — Generalissimusa Józefa Stalina.

Na obłędny wyścig zbrojeń stosowany na rozkaz Trumana przez państwa imperialistyczne, odpowiada obóz narodów miłujących pokój, — niestrudzonym i wciąż wzrastającym wysiłkiem pokojowej pracy.

Naród polski odpowiada na zbrodnicze knowania imperialistów wzmożonym wysiłkiem w realizacji Planu 6-letniego w wzmożeniu wysiłków w walce o utrwalenie pokoju.

Zwycięski zespół



Zwycięski zespół Wyścigu Pokoju. — drużyna angielska. Stoją od prawej do lewej: Greenfield, Steel, Jovett, Scales, Seul i Wood.

Kontrolne zawody lekkoatletyczne kadry olimpijskiej

Dwa rekordy Polski w Krakowie

Członkowie lekkoatletycznej kadry narodowej wraz z zawodnikami pierwszej klasy startowali w sobotę i niedzielę na zawodach kontrolnych w Krakowie. Zawody te stanowić miały sprawdzian dotychczasowej pracy naszej czołówki lekkoatletycznej i jej osiągnięć przed Olimpiadą w Helsinkach.

Doskonałe, zwłaszcza jak na początek sezonu wyniki, uzyskane przez lekkoatletów w ubiegłą niedzielę nastrajały optymistycznie. Na zawodach w Krakowie oczekiwano więc równie dobrych rezultatów. Trzeba przyznać, że **oczekiwania te w dużej mierze się sprawdziły. Mimo bowiem trudnych warunków atmosferycznych,** spowodowanych silnym, zwłaszcza w pierwszym dniu zawodów wiatrem oraz zimnem, **dwa nowe rekordy Polski oraz szereg dobrych wyników,** tak w konkurencjach kobiet jak i mężczyzn, **świadczy dodatnio o dotychczasowej pracy w przygotowawczych ośrodkach przedolimpijskich.**

Na listę nowych rekordzistów Polski wpisali się: **Ciachówna**, która uzyskując w oszczepie odległość **44,03** wymazała z tabelki przedwojenny rekord Kwaśniewskiej oraz **Weinberg,** który poprawił o 16 cm ustanowiony przez niego tydzień temu rekord w trójskoku, skacząc tym razem **15,06 m.**

Prócz wymienionych, na wyróżnienie zasługują również osiągnięcia w pchnięciu kulą, biegach na 100 m, 800 m, 1500 m i 3000 m oraz w skoku w dal mężczyzn. W konkurencjach kobiet najlepsze wyniki padły w biegach **na 200 m, 800 m i w skoku w dal.**

W drugim dniu chociaż również nie brakło atrakcyjnych konkurencji, spodziewanych emocji nie przyniósł skok o tyczce. Ważny odpadł już przy wysokości 4,10 m, którą z czterech startujących **przeszedł jedynie Adamczyk,** ale i jemu wysokości 4,20 nie udało się przekroczyć. Szczególnie dobrze spisali się w niedzielę **sprinterzy oraz lekkoatletki startujące w biegu na 800 m,** z których 5 pierwszych uzyskało wymagane minima olimpijskie. Słabsze wyniki padły natomiast w rzucie młotem mężczyzn.

W sobotę odbyły się następujące konkurencje:

100 m — I seria: 1) Ilwicka (AZS AWF) 12,7, 2) Szwajkowska (Gwardia Bdg.) 12,7, 3) Minnicka (Budowlani Poznań) 12,8. II seria Lerczakowska (AZS Poznań) 12,7, Arndt (Spójnia Warszawa) 12,8, Dolkowska (Ogniwo Poznań) 12,9.

400 m — Piwowarówna (Stal Katowice) 61,2 sek., Postkówna (Spójnia Gdańsk) 62,2.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Deutsch wygrywa wyścig uliczny w Pradze

PRAGA. Podobnie jak co roku po zakończeniu Wyścigu Pokoju odbył się w Pradze wyścig uliczny t. zw. „Kryterium pożegnalne".

Wyścig rozegrano na dystansie około 50 km (70 okrążeń). Co dziesiąte okrążenie było punktowane jako lotny finisz. na starcie stanęło tylko 12 kolarzy, gdyż większość drużyn opuściła już Pragę. Z Polaków startowali tylko **Wójcik i Klabiński,** przy czym niedysponowany Wójcik wycofał się już na 19 okrążeniu. Nie startował z powodu choroby Wrzesiński.

Wyścig wygrał Deutsch (Austria) w czasie 1 12:45,2 godz. przed Dinlarem (NRD), Veselym (CSR), Sitzvohlem (Austria), Svobodą (CSR), Kirchoffem (NRD), Klabińskim (Polska) i Schurem (NRD).

Węgry A — NRD A 5:0 (2:0)

BUDAPESZT (obsł. wł.). Na stadionie Kinizsi wobec 40 tys. widzów rozegrano wczoraj pierwsze międzynarodowe spotkanie piłkarskie jedenastek Węgier i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Zwycięstwo odnieśli Węgrzy 5:0 (2:0). Goście tylko przez pierwsze 15 min. byli przeciwnikiem równorzędnym dla doskonale technicznie wyszkolonych Węgrów. Po tym okresie gra toczyła się przez cały czas na połowie Niemców, którzy tylko słabej dyspozycji strzałowej napastników węgierskich zawdzięczać mogą ten stosunkowo niezbyt wysoki wynik. Gracze węgierscy zawiedli zgromadzoną publiczność grając słabiej niż na ogół się spodziewano. Jedynie Puskas wykazywał dobry ciąg na bramkę ale raził nieceloością strzałów.

W drużynie NRD dobrze wypadł obrońca **Nordhaus** oraz bramkarz **Ritter**.

Bramki zdobyli: **Hidegkuti 2, Sandor, Puskas i Csibor po jednej.**

W spotkaniu drugich reprezentacji rozegranym w Chemnitz **zwyciężyli również Węgrzy 3:0 (2:0).** Bramki zdobyli **Palotas 2 i Csordas.** Najlepszym na boisku był środkowy pomocnik Węgier **Kispeter.** Widzów 35 tys.

Zacięte walki w II lidze piłkarskiej

Stal Poznań obejmuje prowadzenie w grupie drugiej

W spotkaniach o mistrzostwo drugiej ligi Stal poznańska pokonała Kolejarza Leszno i objęła tym samym prowadzenie w pierwszej grupie rozgrywek. W grupie trzeciej i czwartej drużyny zajmujące dotychczas pierwsze miejsca, odniosły dalsze zwycięstwa i umocniły się na swych pozycjach.

Szczegółowe tabele oraz wyniki niedzielnych spotkań przedstawiają się następująco:

Grupa I

KOLEJARZ BYDGOSZCZ — KOLEJARZ GDAŃSK 1:0 (1:0)
OWKS TORUŃ — GWARDIA SŁUPSK 5:3 (2:1)
KOLEJARZ TORUŃ — GWARDIA BYDGOSZCZ 1:0 (0:0)
KOLEJARZ LESZNO—STAL POZNAŃ 0:3 (0:2)
STAL GDAŃSK—GWARDIA SZCZECIN 1:0 (1:0)

Tabela grupy pierwszej

1) Stal Poznań	6	9	11:6
2) Kolej. Toruń	6	8	9:5
3) OWKS Toruń	6	8	15:8
4) Gward. Bdg.	6	7	14:10
5) Kol. Leszno	6	6	8:10
6) Gwar. Słupsk	6	5	12:14
7) Kol. Bdg.	5	5	7:11
8) Stal Gdańsk	6	5	8:14
9) Kol. Gdańsk	6	3	8:12
10) Gw. Szczecin	5	2	1:7

Grupa II

WŁÓKNIARZ RADOM — KOLEJARZ OLSZTYN 3:1 ((0:1)
STAL STARACHOWICE — WKS LOTNIK W-WA 0:2(0:2)
GWARDIA BIAŁYSTOK — WŁÓKNIARZ CHODAKÓW 0:7 (0:3)

Tabela grupy drugiej

1) Gwardia W-wa	4	8	18:4
2) WKS Lotnik	6	8	17:10
3) Włók. Widzew	5	7	9:5
4) Włók. Chod.	6	6	13:10
5) Włók. Radom	6	6	9:11
6) Kol. Olsztyn	6	5	11:11
7) Stal Star.	6	5	8:9
8) Spójnia W-wa	5	4	8:10
9) Gwar. Białyst.	5	3	3:17
10) Spójnia Tom.	5	2	6:12

Grupa III

GÓRNIK KNURÓW—STAL ZIELONA GÓRA 5:0 (0:0)
GÓRNIK RADZIONKÓW—STAL SOSNOWIEC 2:0 (0:0)
GÓRNIK BYTOM—STAL WROCŁAW 5:1 (3:0)
BUDOWLANI OPOLE—GÓRNIK ZABRZE 1:0 (0:0)
STAL LIPINY—GÓRNIK WAŁBRZYCH 1:4

Tabela grupy trzeciej

1) Bud. Opole	6	12	18:3
2) Górn. Radz.	5	8	13:4
3) Stal Sosn.	6	8	9:6
4) Górn. Wbrz.	5	6	9:6
5) Górn. Byt.	6	5	9:7
6) Górn. Zabrze	6	5	9:7
7) Stal Wrocław	6	5	10:17
8) Górn. Knur.	6	4	9:10
9) Stal Lipiny	6	3	4:10
10) Stal Z. Góra	6	2	3:23

Grupa IV

GWARDIA KIELCE—WŁÓKNIARZ KROSNO 2:1 (2:0)

KIELCE. Bramki dla Gwardii zdobyli: Marcek i Iwański. dla Włókniarza bramka padła ze strzału samobójczego.

GWARDIA LUBLIN—BUDOWLANI PRZEMYŚL 1:0

LUBLIN. Zwycięska bramka uzyskana została ze strzału Kosonia.

OGNIWO CZĘSTOCHOWA—WŁÓKNIARZ CHEŁMEK 2:0 (2:0)

CZĘSTOCHOWA. Bramki zdobył Halbiewicz.

OWKS LUBLIN—OGNIWO TARNÓW 1:3 (1:2)

LUBLIN. Bramki dla Tarnowa uzyskali: Rolik II — 1 i Kokoszka — 2. Dla OWKS-u — Malik.

WŁÓKNIARZ KRAKÓW—STAL NOWA HUTA 4:0 (3:0)

KRAKÓW. Bramki dla Włókniarza zdobyli: Browarski w 15 min., Parpan w 20 i 43. oraz Bożek w 65 min. z rzutu karnego.

Tabela grupy czwartej

1) Ogn. Tarnów	6	11	10:3
2) Włókn. Kr.	6	9	15:3
3) Ogn. Częst.	6	8	8:4
4) Gw. Kielce	6	6	12:6
5) Gw. Lublin	6	6	6:12
6) Stal N. [illegible]	6	5	9:15
7) OWKS Lubl.	6	4	9:9
8) Wł. Krosno	6	4	7:8
9) Wł. Chełmek	6	4	8:14
10) Bud. Przem.	6	3	3:13

Trzy nowe rekordy pływackie Polski

WARSZAWA. Na kontrolnych zawodach kadry pływackiej AWF ustanowione zostały dwa rekordy Polski.

Na dystansie 200 m st. klas. **Mrozówna uzyskała czas 3:05, bijąc własny rekord o 0,8 sek.**

Drugi rekord na dystansie 20 m st. grzbiet. **pobiła Gollerówna. Uzyskała ona czas — 3:01,9, poprawiając własny rekord o 0,6 sek.**

Ponadto Tołkaczewski wyrównał rekord Polski na dystansie 200 m st. dow. — 2:16,7 a Mielnikiel — na 50 m st. dow. kobiet — 0:33,4.

Trzeci rekord pobiła Mrozówna na dyst. 100 m st. klas. uzyskując wynik 1:25,3.

Włochy — Anglia 1:1 (1:1)

Florencja (obsł. wł.). Międzypaństwowe spotkanie piłkarskie rozegrane wczoraj między Włochami a Anglią zakończyło się po bardzo żywej i interesującej grze wynikiem **nierozstrzygniętym 1:1 (1:1).**

Z przebiegu gry Włosi zasłużyli na zwycięstwo będąc drużyną szybszą i lepiej się rozumiejącą. Grali oni przez 20 min. w 10-tkę na skutek kontuzji Pioli. Bardzo dobrze zagrali obaj bramkarze a zwłaszcza Anglik Merrick. Bramki strzelili **Boniperti** (Włochy) i **Lofthouse** (Anglia). Widzów 90 tys. **Sędzia Beranek** (Austria).

O PUCHAR DAVISA

W rozegranych wczoraj spotkaniach tenisowych o puchar Davisa w strefie europejskiej uzyskano następujące rezultaty:

Niemcy zach.—Brazylia 3:2, Francja—Holandia 4:1. Włochy—Egipt 5:0. Dania—Monaco 5:0. Belgia—Węgry 3:2, Szwecja—Chile 5:0. W dalszych meczach Jugosławia prowadzi z Anglią 2:1, a Argentyna ze Szwajcarią 2:0.

PIŁKARZE KRAKOWSKIEGO OGNIWA ZWYCIĘŻAJĄ W TOMASZOWIE

W drodze powrotnej z Warszawy piłkarze krakowskiego Ogniwa zatrzymali się w Tomaszowie, rozgrywając tam towarzyskie zawody z drużyną drugoligową — Spójnią. Mecz zakończył się po żywej grze zdecydowanym zwycięstwem zespołu krakowskiego w stosunku 5:1 (2:1).

Bramki dla Ogniwa zdobyli: Majcher 2, Dycjan, Strojny i Gołąb. Dla Spójni honorowy punkt uzyskał Wędrak.

Zawody sędziował p. Kuczera. Widzów ok. 6.000.

Jednodniowa Jazda Konkursowa krak. kierowców samochodowych

Oddział krakowski PZMot zorganizował wczoraj Jednodniową Jazdę Konkursową w kategorii drugiej, która stanowiła próbę kwalifikacyjną uczestników do następnych eliminacji o mistrzostwo Polski.

W imprezie wzięło udział 19 kierowców, w większości zawodowych, jadących na samochodach państwowych. JJK obejmowała **stukilometrowy rajd oraz próby techniczne i sportowe.**

W klasie **do 1200 ccm** zwyciężył Sochacki (KZG) przed Dubielem (Centrala Maszyn Drogowych) i Gołaszewskim (KZG) — wszyscy na Skodach.

W klasie **specjalnych furgonów** najlepsze noty uzyskali: Flasza (PPK Ruch) i Holewa (PPK Ruch) — również na Skodach.

W klasie **do 2000 ccm** zwyciężył Osiński (BMW 327) przed Zasadą (BMW 326) i Sułacińskim (Mercedes).

W klasie **powyżej 2000 ccm** startował jeden zawodnik — Gonciarczyk (Woj. Zarz. Drogowy), jadący na samochodzie Warszawa M20, kończąc jazdę w wymaganym czasie.

Seniorzy Krakowa zwyciężają seniorów Śląska 5:2 (3:0)

W sobotę, 17 bm. na boisku Ogniwa w Krakowie odbył się ciekawy mecz piłkarski. seniorów Krakowa z seniorami Śląska, zakończony zwycięstwem piłkarzy krakowskich 5:2 (3:0).

W obu zespołach — a zwłaszcza w zespole Śląska — zobaczyliśmy dawnych reprezentantów Polski w piłce nożnej, jak: Wodarza, Pieca, Dziwisza I i II, Michalskiego, Ruranskiego. Peterka, oraz Parpana, braci Jabłońskich. Giergiela i świetnych strzelców braci Rożankowskich.

Przyznać trzeba, **że mecz stał na bardzo dobrym poziomie,** gdyż tak z jednej jak i z drugiej strony pokazano grę na dobrym poziomie technicznym jak i taktycznym. Tyczy się to specjalnie zespołu krakowskiego, chociaż i **Ślązacy pokazali, że w niczym nie ustępują swym kolegom krakowskim,** jakkolwiek wiekiem są od nich starsi.

Żałować tylko należy, że niektórzy zawodnicy krakowscy tak szybko opuścili swoje dawne zespoły i „zapisali się" do tych starszych panów, grających tylko w Pucharze Polski oraz nielicznych meczach towarzyskich. Przydali by się oni jeszcze nie raz w swych dawnych zespołach.

Bramki dla Krakowa zdobyli **Rożankowski Eugeniusz 3, Kaźmirowicz i Skrzyński** o dla Śląska **Osiecki i Peterek** z pięknie bitego rzutu karnego. Sędziował zbyt drobiazgowo Zapiór. Widzów około 5.000.

Pierwsze zwycięstwo koszykarek w Moskwie

Moskwa (obsł. wł.). Wczoraj rozpoczęły się w Moskwie mistrzostwa Europy w koszykówce kobiet. Wobec 50 tys. widzów odbyła się defilada 14 drużyn biorących udział w mistrzostwach a następnie rozegrano pierwsze spotkania. **Polki rozegrały swój pierwszy mecz z Szwajcarią wygrywając po żywej grze 40:22.**

Koszykarki nasze wypadły bardzo dobrze mając przez cały czas meczu przewagę i przewyższając Szwajcarki w strzałach.

W dalszych spotkaniach uzyskano wyniki:

CSR—Bułgaria 65:47
Francja—Rumunia 45:28
Austria—Finlandia 44:21
ZSRR—NRD 133:4
Węgry—Włochy 58:18

Węgry — Austria w lekkoatletyce

Rozegrane w Budapeszcie międzypaństwowe zawody lekkoatletyczne kobiet i mężczyzn pomiędzy reprezentacjami Węgier i Austrii, zakończyły się zwycięstwem Węgier 194,5:112,5 pkt.

W czasie zawodów Węgier Laszlo ustanowił nowy rekord świata w chodzie na 30 km. uzyskując wynik 2.27.46,6 godz.

Poprzedni rekord należał do Szweda Olsena i wynosił 2.28.47,4 godz.

DWA NOWE REKORDY NRD W LEKKOATLETYCE

Jena. Na zawodach lekkoatletycznych w Jenie uzyskano dwa nowe rekordy NRD. Lacina przebiegł 100 m w czasie 10,7 sek. a Schmidt pchnął kulą 15,62 m.

Liga CSR

PRAGA. W spotkaniach piłkarskich o mistrzostwo ligi CSR uzyskano wczoraj następujące rezultaty:

Zilina — Bratislava 2:0, Dukla Preszov — Sparta 2:2, Pilzeń — Ingstaw Teplice 2:0 (pierwsza porażka Teplic). Vitkovice — Mez Zidenice 4:2, ATK — Dynamo Koszyce 0:0.

Na czoło tabeli wyszła Sparta mając 13 pkt. Na drugim miejscu są Teplice z 12 pkt., na trzecim Dukla Preszov również z 12 pkt.

Pięściarze krak. Gwardii remisują ze Stalą Batory

Pięściarze krakowskiej Gwardii rozegrali w ub. niedzielę na Śląsku towarzyskie spotkanie ze Stalą Batory. Zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 10:10.

Najciekawszą walkę, zakończoną zwycięstwem Ślązaka, stoczyli w wadze półciężkiej **Nowara (Stal) i Kraus (Gwardia).**

Punkty dla Gwardzistów zdobyli: **Janicki, Klinkosz, Grad, Gołąb i Chodorowski,** dla Stali: **Osiecki, Kusz, Bazarnik, Urbaniak i Nowara.**

Kontrolne zawody lekkoatletyczne w Krakowie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

SKOK WZWYŻ: — Białkwska (AZS Poznań) 147 cm, Maciejakówna (AZS Poznań) 145.

SKOK W DAL — Iiwicka 5.45 m, Duńska (Spójnia Gdańsk) 5.42, Oburkówna (Spójnia Grudziądz) 5.29.

RZUT OSZCZEPEM — Ciachówna (Włókniarz Tomaszów) 44,05 m (rekord Polski), Stańko (AZS AWF) 38,32.

WYNIKI MĘŻCZYZN — 200 m I seria Czajkowski (AZS Gliwice) 22,9 sek., II seria Stawczyk (AZS Poznań) 22,4, Budzyński (Poznań) 22,5, III seria Mach 22,4, Silski 22,9.

800 m — Korban (Spójnia Gdańsk) 1,56,1 min., Potrzebowski (AZS Szczecin) 1,57,2. Werbliński (Gwardia W-wa), Widel (Ogniwo Kraków), Kasprzycki (Spójnia Gdańsk), Lewandowski (AZS Szczecin) — wszyscy w jednym czasie 1,57,8.

3.000 m — Graj (Gwardia W-wa) 8,38.8 min., Krzyszkowiak (CWKS) 8,39, Lewicki (Kolejarz Toruń) 8,47,6, Mańkowski (Budowlani Gdańsk) 8,48, Kloc (Ogniwo Rzeszów) 8,48,2.

5 000 m — Szwargot (CWKS) 15,05,6 min., Jedlowiec (CWKS) 15,44,2, Fosek 15,47.8.

TRÓJSKOK — Weinberg (Gwardia Bydgoszcz) 15,06 m (rekord Polski), Kowal (Ogniwo Warszawa) 14,13.

RZUT DYSKIEM — Łomowski (Gwardia Gdańsk) 42,90 m. Andrzejczyk (Gwardia Wrocław) 41,60.

PCHNIĘCIE KULĄ — Łomowski 15,78 m. Krzyżanowski (Spójnia Gdańsk) 15,24, Pegorzelski (CWKS) 14.00 m (rekord Wojska Polskiego).

W niedzielę, w drugim dniu zawodów rozegrano następujące konkurencje:

KOBIETY: 80 m PŁOTKI — 1) Maciejakówna (AZS Poznań) 12.8, 2) Migula (Spójnia W-wa) 13,4, 3) Janiszewska (Kol. Kraków) 14,0.

200 m — 1) Szwajkowska (Gwardia Bdg.) 25,8, 2) Minicka (Budow. Poznań) 26,1, 3) Arndt (Spójnia W-wa) 26.6.

800 m — 1) Postkówna (Spójnia Gdańsk) 2,20,3, 2) Zarzycka (Ogn. Warszawa) 2,22,4, 3) Grodecka (Ogn. Kraków) 2.24,1.

4×100 m: 1) Sztafeta w składzie Arndt, Szwajkowska, Minicka i Iiwicka — 49,8 przed sztafetą: Hennik. Dalkowska, Białobrzeska, Lorczek 51,7.

PCHNIĘCIE KULĄ — 1) Brogulańka (Stal Katowice) 12,27, 2) Kryelńska (Spójnia W-wa) 11,77, 3) Piecówna (CWKS) 11,17.

DYSK: 1) Dobrzańska (Kolejarz W-wa) 37,44, 2) Iwaszkiewicz (AZS Lublin) 37,03, 3) Królikowska (Kolejarz Kraków) 36,47.

MĘŻCZYŹNI:

100 m: (fina) — 1) Stawczyk (AZS Poznań) 10.8, 2) Sucheński (Gwardia Wrocław) 10,9, 3) Buhl (Gw. Kraków) 11,0.

400 m:: I seria — 1) Korban (Spójnia Gdańsk) 50,7, 2) Potrzebowski (AZS Szczecin) 51,3 — II seria: 1) Mach I (Budowlani Gd.) 49,9. 2) Gralka (Górnik Zabrze) 50,8.

110 m PŁOTKI: I seria — 1) Ogiobiin (CWKS) 15,6, 2) Kardaś (CWKS) 15,6 — II seria: 1) Durański (Włókniarz Pabianice) 16,2, 2) Turecki (Wł. Łódź) 16,4.

1.500 m — 1) Graj (Gwardia W-wa) 3,57,4, 2) Żbikowski (Kol. Toruń) 3,58,5, 3) Lewandowski (AZS Szczecin) 3,59,1).

4×100 m: 1) sztafeta w składzie — Sucheński, Buhl, Stawczyk. Mach — 43,2 przed sztafetą: Budzański, Czajkowski, Antonicwicz, Silski — 43,7.

SKOK O TYCZCE: 1) Adamczyk (AZS AWF) 4.10, 2) Ważny (Ogniwo W-wa) 4,00, 3) i 4) Janiszowski (Kol. Kraków) i Krzamiński (Budowlani Gd.) 3,80.

SKOK W DAL: 1) Grabowski (CWKS) 7,21, 2) Iwański (CWKS) 7,05. 3) Milewski (CWKS) 6.96.

SKOK W ZWYŻ: 1) Lewandowski (Budowlani Wrocław) 182, 2) Skupny (Kol. Szczecin) 182, 3) i 4) Bagiński (Gw. Kraków) i Cecula (Gw. Bdg.) po 175.

MŁOT: 1) Masłowski (Gw. Bdg.) 51,65, 2) Harmata (CWKS) 44,96, 3) Świetlicki (Włókn. Łódź) 44,75.

OSZCZEP: 1) Radziwonowicz (Ogniwo W-wa) 62.49, 2) Walczak (Stal Wrocław) 56,98, 3) Kujawa (CWKS) 56,74.

Dla uczczenia zbliżającego się Zlotu Młodych Przodowników Budowniczych Polski Ludowej trenerzy państwowi oraz zawodnicy kadry zobowiązali się: miotacze i skoczkowie do pobicia dwóch rekordów Polski, biegacze do ustanowienia nowego rekordu w sztafecie oraz poprawienia wyników w 10 konkurencjach.

Motocyklowy raid Unii Kraków

Onegdaj zorganizowany został przez sekcję motorową KS Unia Kraków czwarty motocyklowy raid, który obejmował: Jazdę okrężną, wyścig terenowy i próby zręcznościowe. Trasa raidu wynosiła 110 km i prowadziła z Krakowa przez Izdebnik, Sułkowice, Wieliczkę, Niepołomice i Nową Hutę do Krakowa.

W raidzie wzięło udział 34 zawodników — ukończyło 27. Wyniki w poszczególnych kategoriach przedstawiają się następująco:

do 125 ccm — 1) Kędra (Unia Kraków), 2) Kaleta Józef. **do 250 ccm** — 1) Wnuk (Gwardia Kraków), 2) Siarkiewicz (Unia Kr.). W kategorii tej startował również znany skoczek narciarski Stanisław Marusarz (CWKS W-wa), który zajął trzecie miejsce.

W kat. do 350 ccm — 1) Cieślak (Gwardia Kraków), 2) Chmielowski (OWKS Kraków).

Powyżej 350 ccm — 1) Kapela (Unia Kraków), 2) Pawlica (Kolejarz Zakopane).

Puchar przechodni zdobyła sekcja motorowa Unii Kraków.

Wyścigi kolarskie na szosie

W dniu wczorajszym na szosie warszawskiej w kierunku Słomnik odbyły się zawody kolarskie, zorganizowane przez aktyw młodzieżowy sekcji kolarskiej WKKF pod hasłem Zlotu Młodych Przodowników-Budowniczych Polski Ludowej.

WYNIKI TECHNICZNE:

I i II kategoria (50 km): 1) Wiśniewski (Włókn. Kraków) 1.26.30, 2) Leńczyk (OWKS Kraków) 1.26,50.2, 3) Mężydło (Ogniwo Bytom) 1.28.35.

III kategoria (25 km): 1) Żelazny (Gw. Kraków) 47.50, 2) Jurkiewicz (Ogniwo Bytom) 47.51, 3) Motyczyński (Gw. Kraków) 47.52.

IV kategoria — młodzieżowa: 1) Muciech (Ogniwo Bytom 19.01, 2) Rzepka (Włókniarz Kraków) 19.02, 3) Caba (Gwardia Kraków) 13.05.

W zawodach startowali zawodnicy Krakowa, Brzeszcza, Tarnowa oraz Bytomia.

Zdjęcia w dzisiejszym numerze: J. Borek, Otto Link, CAF, Berliner Illustrierte.

Tylko cztery zespoły bez straty punktu w I. klasie piłkarskiej

PIERWSZA KLASA PIŁKARSKA ZBLIŻA SIĘ DO POŁMETKA

Rozegrane ostatnio spotkania toczyły się pod znakiem niespodzianek do których zaliczyć można zwycięstwo Kolejarza Kraków nad rezerwą Gwardii, wygraną Kolejarza Prokocim z Ogniwem Kraków II, zwycięstwo Górnika Wieliczka nad Stalą Armatura, oraz wysokie zwycięstwa: Stali Tarnów, Włókniarza Trzebini i Unii Oświęcim PZB.

W dotychczasowych spotkaniach nie poniosły żadnej porażki następujące zespoły: Unia Kraków, Spójnia MHD. Kolejarz Nowy Sącz i Stal Żywiec.

W poszczególnych grupach prowadzą: Kolejarz Wieliczka, Unia Kraków, Unia Borek, Spójnia Bieżanów, Spójnia MHD, Kolejarz Nowy Sącz, Włókniarz Trzebinia, Stal Żywiec i Spójnia Nowy Targ.

Poniżej podajemy wyniki spotkań:

GRUPA 1. Kolejarz Wieliczka—OWKS Kraków 5:4 (1:1).

GRUPA 2. Kolejarz Prokocim—Ogniwo Kraków II 3:1 (2:1). Unia Kraków—Stal Nowa Huta 6:1 (1:0).

GRUPA 3. Kolejarz Kraków—Gwardia II 2:0 (2:0). Ogniwo Myślenice—Unia Borek 1:1 (0:1). Budowlani Skawina—Budowlani Nowa Huta ZOR 4 5:1 (2:1).

GRUPA 4. Ogniwo Dębniki—Włókniarz Kraków Ib 1:1 (0:0). Bramki strzelili: Maryan dla Włókniarza i Sojka dla Ogniwa. Spójnia Bieżanów—Budowlani Nowa Huta ZBM II 7:1 (3:1), bramki uzyskali: Bartuś 3, Grząka 2, Wcisło i Radwan po 1 dla Spójni, dla Budowlanych prawy łącznik.

GRUPA 5. Górnik Wieliczka—Stal Armatura 5:1 (1:0). Spójnia MHD—Ogniwo Bronowice 4:1 (2:1).

GRUPA 6. Kolejarz Nowy Sącz—Górnik Bochnia 6:1 (4:0). Górnik Bochnia—Gwardia Nowy Sącz 3:0 (2:0). Spójnia Okocim—LZS Grybów 3:1 (2:1). Stal Tarnów—Spójnia Nowy Sącz 10:0 (4:0). Unia Tarnów—Unia Brynica 9:1 (3:1).

GRUPA 7. Stal Chrzanów — Stal Olkusz 2:1 (1:0). Unia Jaworzno—Górnik Jaworzno 5:1 (3:1), Unia Oświęcim—Włókniarz Chełmek Ib 5:0 (2:0), Włókniarz Trzebinia—Górnik Libiąż 4:0 (3:0).

GRUPA 8. Kolejarz Wadowice—Górnik Brzeszcze 2:0 (1:0), Stal Żywiec—Włókniarz Kęty 5:1 (2:1), Unia PZB Oświęcim—LZS Zator 7:0 (3:0).

GRUPA 9. Unia Kalwaria —Kolejarz Sucha Maków 6:1 (5:1). Spójnia Nowy Targ—Gwardia Zakopane 4:0 (2:0). Włókniarz Zembrzyce—Unia Rabka 5:2 (2:2). (ww)

Piękne zwycięstwo OWKS Kraków nad Budowlanymi Gdańsk 5:0 (2:0)

Budowlani z Gdańska nie potwierdzili opinii jaka wyprzedziła ich przyjazd do Krakowa. **Zlepek zawodników pozbieranych z całej Polski niczym nie zaimponował, a ponieważ chłopcy z OWKS-u krakowskiego zagrali najlepszy mecz w tym sezonie — stąd wysoki wynik.**

Wynik ten mógł być jeszcze większy, gdyby napastnicy gospodarzy nie zapomnieli w pierwszych minutach gry... o celowniku! Strzały szły za wysoko i w ten sposób zmarnowano kilka przepięknie wypracowanych pozycji. Drużyna OWKS-u osiągnęła poziom, który wróży jej zdobycie w końcowym efekcie — Pucharu Złotu. **Wojskowi zagrali bezbłędnie we wszystkich liniach a w pierwszej części gry i w końcówce pokazali piłkę nożną w doskonałym wydaniu.**

Piłka wędrowała od nogi do nogi jak na sznurku, a błyskawiczny start i szybkość napastników sprawiły, że przeciwnik mimo pełnego wysiłku, nie potrafił przeciwstawić się atakom gospodarzy. **Niski w stosunku do przebiegu gry wynik zawdzięczają goście szczęściu i doskonałej postawie Grunera w bramce.** Obronił on w fantastyczny sposób kilka niebezpiecznych i zdawało się nieuchronnych strzałów. Po zmianie pól impet ataków gospodarzy na kilkanaście minut osłabł i wtedy inicjatywę przejęli Budowlani. Kiedy jednak wojskowi złapali „drugi oddech", zagrali znów jak z nut i trzykrotnie zmusili Grunera do kapitulacji. **Za doskonałę grę i rzetelny wkład wysiłku, cała drużyna wojskowych zasłużyła na wyróżnienie.**

U Budowlanych jedynie **Gruner** wykazał klasę zawodnika pierwszej ligi. Przereklamowany **Baszkiewicz** nie dochodził w ogóle do głosu i przegrywał nieomal wszystkie pojedynki. Były zawodnik Gwardii **Dudek** poza ostrością, nie wnosił nic do gry i wraz z Kamzelą był w kompromitujący sposób ohgrywany przez napastników krakowskich. Przebłyski gry wykazał atak Budowlanych jedynie w okresie kryzysu sił gospodarzy, ale było to o wiele za mało, aby sforsować twardą obronę gospodarzy.

Składy drużyn:

OWKS: Hajduk, Durniok, Musiał, Masłoń, Szczykalski, Kalus, Kroczek, Hejosz, Więcek, Piechaczek, Kucharski (Dwernicki).

BUDOWLANI: Gruner, Dudek, Kamzela, Lenc, Kokot I, Miksa, Gronowski, Kokot II, Czubała, Baszkiewicz, Nowicki (Kupcewicz), (Koleta).

PRZEBIEG SPOTKANIA:

Wojskowi z miejsca narzucają ostre tempo gry i błyskawicznie przeprowadzanymi atakami raz za razem forsują obronę gości.

W 13 minucie Kucharski znajduje się sam na sam z Grunerem, ale podcięty z tyłu pada na ziemię, na co sędzia nie reaguje. W 15 minucie dwa kolejne strzały w fantastyczny sposób broni Gruner. Za chwilę bomba Piechaczka znowu grzęźnie w jego palcach.

Strzał Więcka w następnej minucie jest jednak tak silny, że wyłamuje palce Grunerowi i piłka wpada do siatki.

Na chwilę tempo gry słabnie, ale wojskowi przeważają w dalszym ciągu. **W 30 minucie pięknie strzela Więcek i zdobywa drugą bramkę.** — Strzela jeszcze niebezpiecznie Piechaczek, ale Gruner broni w pięknym stylu.

W 40 minucie Więcek w asyście dwóch przeciwników, podciąga do linii autowej, a jego centrę skierowuje Piechaczek na bramkę, znowu jednak Gruner jest na stanowisku.

O przewadze wojskowych w pierwszej części gry świadczy fakt, że bramka Hajduka ani raz nie była poważnie zagrożona.

Po zmianie pól gra jest więcej wyrównana i w 2 min. Baszkiewicz poraz pierwszy zatrudnia Hajduka.

Kilka kolejnych ataków gości likwiduje sprawnie obrona wojskowych. Kontrakcjom gospodarzy brak jednak siły przebojowej, a jedyny w tym okresie strzał Kucharskiego przechodzi ponad celem. Nowa seria ataków Budowlanych załamuje się na przedpolu bramki gospodarzy względnie kończy się niecelnymi strzałami. Z upływem czasu wojskowi łapią „drugi oddech" i od tego momentu ataki ich są coraz groźniejsze. Strzał Piechaczka broni Gruner, za chwilę jednak **Kroczek sprytnie obgrywa Kamzelę, a strzał jego nieuchronnie grzęźnie w siatce.**

W 23 minucie Kokot II celnie bije rzut wolny, ale Hajduk broni na róg. Za chwilę Więcek po pięknym minięciu Kamzeli z kilku kroków przenosi nad poprzeczką. Podobnie marnuje doskonałą pozycję Kroczek, a piękny strzał Dwernickiego przechodzi tuż obok słupka. Po przeciwnej stronie główka Dwernickiego grzęźnie w palcach Grunera. Nowy kontratak gości kończy się strzałem Kokota II, ale Hajduk z łatwością broni.

Dopiero w 40 min. Piechaczek silnym strzałem pod poprzeczkę podwyższa wynik na 4:0, a w przedostatniej minucie gry wynik spotkania ustala Dwernicki, strzelając piękną bramkę.

Widzów około 3 tysiącc.

Sędziował p. Orliński z Katowic.

A. G.

Dopiero w drugiej części gry Gwardia pokonała Ogniwo Byt. 2:1 (0:0)

Że publiczność może w decydujący sposób wpłynąć na przebieg jakiegoś spotkania, to sprawa — niesporna! **Że publiczność krakowska nie grzeszy życzliwością dla młodych zawodników,** — o tym także wiemy od dawna. Wiemy na przykład, że młodzi zawodnicy krakowskiego Ogniwa obawiają się własnej publiczności i **wolą grać na obcych boiskach!**

Że młodych zawodników Gwardii stać na więcej niż widzieliśmy przez większą część wczorajszego spotkania — dowodzi końcówka, **którą** gwardziści **rozegrali już na dobrym poziomie.** Końcowo ataki miały potrzebną płynność i wykończenie strzałowe.

Jeśli chodzi o Ogniwo, to więcej podobał nam się skład, grający ubiegłej niedzieli. Zmiany i przesunięcia w zespole raczej obniżyły jego poziom. Niemniej przez większą część spotkania drużyna bytomskiego Ogniwa walczyła z gwardzistami jak równy z równym, mimo, że skład gospodarzy zasilony został Kohutem i Mordarskim. Dopiero w końcówce Ogniwiacy opadli z sił i oddali całkowicie inicjatywę — przeciwnikowi.

SKŁADY DRUŻYN:

Gwardia — Jurowicz (Żarniecki), Wójcik, Snopkowski, Piotrowski, Wapiennik, Jędrys (Szczurek), Kotaba, Kościelny, (Rogoża) Kohut, Gamaj, Mordarski.

Ogniwo: Bem (Horn), Strzewiczek Lelonek, Cichoń, Narloch, Głowacz, Cehelik, Kauder, Kempny, Olejniczek, (Buczma), Szarzyński, (Kruk).

PRZEBIEG SPOTKANIA:

Początkowo zmienne ataki załamują się na liniach obrony. Dopiero w 8-mej minucie Mordarski po raz pierwszy zatrudnia Bema, a za chwilę dochodzi do ciężkiej sytuacji pod bramką gospodarzy.

Natomiast następne 20 minut należy do Gwardii, która ciągle ponawia swoje ataki.

Po zmianie pól Jurowicza zastąpił Żarniecki Jędrysa Szczurek, a Kościelnego Rogoża. W drużynie Ogniwa miejsce Bema zajmuje Horn, Szarzyńskiego Kruk, a Olejniczka — Buczma.

Kilka minut przewagi gospodarzy przynosi w końcu efekt, gdy w zamieszaniu podbramkowym **celny strzał Rogoży — grzęźnie w siatce.**

Bramka ta nie załamuje gości, którzy coraz częściej przeprowadzają groźne ataki, z trudem likwidowane przez obronę gwardzistów. W 24-tej minucie Cichoń bije rzut wolny. Żarniecki mija się z piłką, a **nadbiegający Kempny strzela do pustej bramki i wyrównuje.**

Z kolei gwardziści inicjują serię ataków. Strzela Rogoża, dwukrotnie Kotaba — bez wyniku. Bez efektu bramkowego mijają także kontrakcje gości. Piękną „główkę" Kempnego pięknie broni Żarniecki. Dopiero w 39-tej minucie **Kohut przytomnie wykorzystuje błąd obrony gości i z najbliższej odległości strzela drugą bramkę.**

Sędziował p. Andrzejak z Łodzi. Widzów około 4 tysięcy.

Polska przegrywa z Bułgarią

(Dokończenie ze str. 1)

To właśnie było błędem naszego ataku! Tak strzelać jak w ostatnich pięciu minutach winni byli nasi napastnicy od pierwszej minuty gry. **Bylibyśmy wówczas uzyskali zwycięstwo** i to znaczne.

JEDYNY BŁĄD STEFANISZYNA

Do przerwy bronił naszej bramki Skromny. Nie miał on wiele do obrony, aczkolwiek kilka ostrych strzałów bułgarskich złapał i pewnie i w ładnym stylu. W czterdziestej minucie został kontuzjowany, musiał opuścić boisko. Zastąpił go Stefaniszyn. Nie rozgrzał się on jeszcze dobrze, **gdy w 44 minucie łatwy dość strzał prawoskrzydłowego Milanowa, oddany z odległości co najmniej 30 m — poszedł na bramkę polską. Stefaniszyn rzucił się na piłkę, lecz niestety — przepuścił ją pod ręką do siatki.**

Była to jedyna, łatwa do obrony bramka Bułgarów, której niestety nie zdołaliśmy odrobić po pauzie.

PRZEWAGA POLSKI PO PAUZIE

Czterdzieści pięć minut po pauzie przeleciało „jak z bicza trzasł". Pięćdziesięciotysięczna widownia oczekiwała w każdej chwili wyrównania ze strony Polski. **Było dość okazji po temu.**

Były bowiem okresy, że nie schodziliśmy z pola karnego Bułgarów, którzy rzadko tylko robili wypady w stronę naszej bramki.

Defensywa polska pchała piłkę do naszego ataku, który dość składnie kombinował i miał kilka wyśmienitych okazji do zdobycia bramek. Najwięcej — miał ich Jeronimek, **który kilkakrotnie nawet z kilku metrów przenosił ponad bramkę.** To samo robił i Wiśniewski, który zastąpił po pauzie Sobka.

Cieślik miał wybitnego pecha, gdyż **jego strzały albo chwytał bramkarz bułgarski albo szły one tuż obok bramki.** Jaskowski nie był gorszy od Krasówki, a Alszer wypadł dość dobrze lecz i on nie miał szczęścia w strzałach.

DEFENSYWA ZASŁUŻYŁA NA POCHWAŁĘ

W linii defensywnej zasłużyli wszyscy na słowa pochwały. Tak **Gędłek jak i Glimas** grali dobrze i wstrzymywali ataki bułgarskie, oddalając niebezpieczeństwo spod naszej bramki. **Suszczyk, Cebula i Wieczorek** byli zwartą linią, która nie tylko rozbijała ataki przeciwnika, ale i zasilała nasz atak dobrymi piłkami.

*

Ponieśliśmy porażkę, która nie jest odzwierciedleniem przebiegu gry. Zasłużyliśmy bowiem, co najmniej na remis, jeśli nie na zwycięstwo.

Sędzia węgierski p. Dorogyi, prowadził mecz dobrze.

JAK GRAŁA BUŁGARIA?

Przeciwnik nasz był dość trudnym do „rozgryzienia". Najlepszą jego częścią była dobrze grająca obrona, która przede wszystkim nie dopuszczała naszych napastników do strzału. W ataku najlepszymi byli: **Milanow** strzelec jedynej bramki, oraz **Kolew i Agriłow.**

Wybitny spadek formy łódzkiego Włókniarza

Budowlani—Włókniarz 2:0 (2:0)

(Chorzów) (Łódź)

ŁÓDŹ (tel. wł.) Rozegrany w Łodzi mecz piłkarski o Puchar Zlotu, między Włókniarzem łódzkim a Budowlanymi z Chorzowa, **zakończył się zwycięstwem chorzowian 2:0.** Wynik ten został już ustalony do przerwy, jednakże nie odzwierciedla przewagi, jaką goście mieli przez cały przeciąg meczu.

Włókniarz wykazał w tym spotkaniu **zastraszający spadek formy** i mógł z powodzeniem przegrać znacznie wyżej, gdyby nie kunktatorstwo napastników chorzowskich, którzy bawili się pod bramką i zwlekali z oddaniem strzału.

Z całej drużyny łódzkiej jedynie **Stusio**, grający na środku pomocy, wypadł dość dobrze, natomiast **reszta grała poniżej krytyki.** Wielkim nieporozumieniem było wstawienie na pozycję środkowego napastnika Wapiennika, gdyż osłabiono linię pomocy a zupełnie nie wzmocniono ataku.

Budowlani byli pod każdym względem zespołem lepszym conajmniej o klasę. Na tle słabego przeciwnika, przedstawili się zupełnie dobrze, za mało tylko strzelali.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Porada** w 16 minucie po rzucie wolnym, oraz **Grzywocz**, również po rzucie wolnym pośrednim.

Sędziował Kukucki z Gdańska. Widzów 3.000.

Ogniwo Kr. — CWKS 3:2 (0:0)

WARSZAWA. W meczu piłkarskim o Puchar Zlotu, rozegranym 17 bm. na stadionie WP. w Warszawie, CWKS przegrał po wyrównanej grze z krakowskim Ogniwem 2:3 (0:0).

Do przerwy młodzi zawodnicy krakowscy nie potrafili przełamać defensywy wojskowych, mimo że mieli kilka okazji do zdobycia bramki.

Dopiero po pauzie, gdy Gołąb zdobył pierwszą bramkę dla Ogniwa, gra ożywiła się i ataki obu zespołów zaczęły częściej strzelać. W tym okresie gry więcej z gry miało Ogniwo, które podwyższyło wynik na 2:0. Wyrównał dla CWKS-u Glajcar, który zdobył 2 bramki. Zwycięską bramkę dla Ogniwa zdobył Kolasa, strzałem nie do obrony.

Z mistrzostw kajakowych



Na rozgrywkach X kajakowych górskich mistrzostwach Polski, zwycięstwo odniosła zespołowo drużyna Spójni szczawnickiej. Zdjęcie nasze przedstawia jednego z uczestników na trasie slalomu.

OWKS Kraków i Budowlani Chorzów umacniają się na czele grup

Wczorajsze spotkania piłkarskie o puchar Zlotu przyniosły znów kilka niespodzianek.

Drużyny krakowskie odniosły pełne sukcesy, przy czym największym może się pochwalić OWKS, który rozgromił swego najgroźniejszego rywala Budowlanych Gdańsk 5:0, umacniając się tym samym na pierwszym miejscu w grupie pierwszej. **Piłkarze OWKS-u są obecnie niemal murowanym kandydatem do zdobycia mistrzostwa w swej grupie** i zakwalifikowania się do finałowego spotkania o puchar Zlotu.

Kto będzie drugim finalistą?

Na to pytanie trudno odpowiedzieć. Sytuacja bowiem w grupie drugiej jest bardzo skomplikowana. Oprócz Włókniarza, każdy z pięciu pozostałych zespołów ma szanse na zajęcie pierwszego miejsca.

Najlepiej z piątki kandydatów do pierwszego miejsca, spisują się Budowlani z Chorzowa, którzy po zwycięstwie nad Włókniarzem w Łodzi prowadzą w grupie drugiej, mając zaledwie trzy punkty stracone. Taką samą ilością straconych punktów legitymuje się krakowskie Ogniwo, które ma jednak o jedną grę mniej od Ślązaków.

Niespodziankami w spotkaniach w tej grupie były **zwycięstwa Ogniwa nad CWKS-em w Warszawie i Górnika nad Kolejarzem w Poznaniu.**

Sytuacja w grupach po ostatnich zawodach przedstawia się następująco:

GRUPA I

1.	OWKS Kr.	6	11	14:8
2.	Budowlani Gd.	6	8	8:9
3.	Gwardia Kr.	6	7	7:8
4.	Kolejarz W-wa	6	5	11:8
5.	Unia Chorz.	6	3	2:8
6.	Ogniwo Byt.	6	2	5:11

GRUPA II

1.	Budowl. Ch.	6	9	14:5
2.	Ogniwo Kr.	3	7	11:3
3.	Kolejarz Poz.	6	6	13:10
4.	CWKS	6	6	11:10
5.	Górnik	5	5	5:5
6.	Włókn. Ł.	6	1	5:21

Unia Chorzów — Kolejarz W-wa 0:3 (0:0)

CHORZÓW (Tel. wł.). Po ładnej i ciekawej grze spotkanie pomiędzy miejscową Unią a Kolejarzem z Warszawy **zakończyło się zwycięstwem gości 3:0.** Gra była żywa, przy czym Kolejarze odnieśli wprawdzie zasłużone zwycięstwo, ale w końcowym efekcie wypadło ono nieco za wysoko, niż na to wskazywałby przebieg spotkania.

W pierwszej części zawodów przeważała Unia, jednak akcje jej kończyły się na twardo i zdecydowanie wkraczającej obronie gości.

W formacjach defensywnych Kolejarze spisywali się doskonale. W napadzie Kolejarza wyróżniła się środkowa trójka: **Popiołek, Misiak i Sularz.** Trójka ta zagrała doskonale po przerwie i w wyniku jej akcji padły trzy bramki.

W Unii **najlepszą częścią drużyny była obrona,** w której wyróżnili się: **Hajduk i Bomba.** Napad grał chaotycznie, a w sytuacjach podbramkowych zawodził strzałowo.

Dla zwycięzców bramki zdobyli: **Sularz** — w 51 i 78 minucie oraz **Misiak** w 32 minucie gry.

Sędziował p. **Plewski** z Krakowa.

Widzów około tysiąca.

Górnik Radlin — Kolejarz Poznań 1:0 (1:0)

POZNAŃ (Tel. wł.). Mecz stał na przeciętnym poziomie, przy czym pod koniec zawodów niezadowolona z orzeczeń sędziego publiczność wywołała niemiłe incydenty.

Decydująca o zwycięstwie bramka padła w 45 minucie gry ze strzału **Wiśniewskiego.**

Zawody prowadził **Gronowski** z Warszawy.

Widzów 8 tysięcy.

Liga austriacka

WIEDEŃ (obsł. wł.) Wczorajsza niedziela przyniosła niespodziewaną porażkę Rapidu z Floridsdorfer AC 2:3. Dalsze wyniki:

Wacker — Blau Weiss 6:1, Simmering — Lask 1:0, Vienna FC Wien 2:2, Kapfenberg — Wiener Sportklub 3:0, Sturm Graz — Austria 1:2, Admira — GAK 4:4.

Prowadzi Rapid 37 pkt. przed Austrią 34 pkt.

Z ukosa

Więcej obiektywizmu

Publiczność krakowska zawsze wymagająca, rzeczowo ale surowo oceniająca grę swoich drużyn i obcych zespołów, stała się ostatnio przewrażliwiona. — Chciałaby widzieć każdą akcję ataku zakończoną bramką — chciałaby obserwować bez przerwy ładne i udane zagrania. Nie docenia jednak poświęcenia i ambicji, z jaką młodzi i niedoświadczeni jeszcze piłkarze walczą o piłkę; salwami ironicznego śmiechu „nagradza" niefortunnego zawodnika, któremu zdarzy się oddać strzał o kilka metrów od bramki, upaść na ziemię przy złym wyskoku do piłki górnej, lub podać piłkę niecelnie.

Tego samego gracza nagradza w chwilę potem rzęsistymi oklaskami za zdobycie bramki, czy też za oddanie groźnego strzału.

A przy tym ciekawa rzecz. Ci młodzi chłopcy grają lepiej na obcych boiskach, przy obcej publiczności.

Tym się tłumaczą sukcesy, jakie krakowskie drużyny uzyskują na wyjeździe, sukcesy, na które próżno oczekują kibice krakowskich drużyn podczas meczu w naszym mieście.

A przecież zamiast wpadania w przesadę, domagania się od młodych graczy zagrań na miarę europejską, wystarczyłaby szczypta obiektywizmu. Wystarczyłoby częstsze nagradzanie ambitnych chłopców oklaskami, doping i przymknięcie oczu na potknięcia i błędy, z których zdają sobie oni sami sprawę i które wytknie im z pewnością na treningu trener, czy kierownik drużyny.

I nie kpić! To wcale nie jest śmieszne, jeśli gracz pędząc za piłką, zmylony zwodem ciała przez przeciwnika, upadnie na ziemię. Nie jest śmieszny „kiks", który zdarza się najbardziej nieraz rutynowanemu graczowi, nie jest śmieszny również upadek przy główkowaniu.

Walczmy więc o stworzenie sportowej atmosfery na widowni, atmosfery, która by oddziaływała korzystnie na graczy, tak by czuli się pewnie i spokojnie na boisku, by wiedzieli, że grają przed swoją, naprawdę swoją publicznością, — życzliwie i przychylnie do nich nastawioną. (td)

„ELEGANCKI" PIŁKARZ



— Hej, panienko — to pani rękawiczka!

REDAGUJE KOLEGIUM
Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „PRASA".
Adres Redakcji: Kraków, Wielopole 1/IV p. — tel. 543-58.
Adres Administracji: — Delegatura RSW „Prasa", Kraków, Wiślna 2, III p. tel. 558-62, 588-41, 246-86
Biuro Ogłoszeń i Reklam: Kraków, Rynek Główny 46 — I p. — tel.: 221-83.
Krakowska Drukarnia Prasowa. — Przedsiębiorstwo Państwowe, Kraków, Wielopole 1, tel. 542-52.
M—3—10592

Jak przygotowują się piłkarze radzieccy do Olimpiady w Helsinkach

Już od kilku miesięcy pracuje Wszechzwiązkowy Komitet Kultury Fizycznej Związku Radzieckiego nad ustaleniem kadry olimpijskiej w piłce nożnej. Regulamin rozgrywek o mistrzostwo zmieniony został w tym roku w tym sensie, by program prac przygotowawczych mógł przebiegać planowo.

Rozgrywki piłkarskie w roku olimpijskim nie będą — jak już to ogólnie wiadomo — przeprowadzone systemem „u siebie i u przeciwnika", lecz rozgrywane w neutralnej centralnie położonej miejscowości. Dzieje się to dlatego, by działacze-obserwatorzy mogli mieć możność obserwowania branych pod uwagę tak drużyn jak i zawodników.

Pięćdziesięciu zawodników wyjechało na przedolimpijski obóz na południe kraju, gdzie po trzech próbnych meczach, pozostanie na obozie tylko 24 graczy. Otrzymają oni na tym obozie już ostateczny „szlif" piłkarski, nadany przez najlepszych trenerów radzieckich. O ile żaden z tych wybrańców nie zachoruje, względnie nie ulegnie kontuzji — wszyscy oni wyjadą do Helsinek.

KONDYCJA PRZEDE WSZYSTKIM

Obóz piłkarski rozgrywać będzie zawody międzynarodowe. **Przed każdym meczem zawodnicy przechodzą ostry trening, trwający całą godzinę**, a obaj trenerzy nie tylko że kierują treningiem, lecz bacznie obserwują każdego zawodnika. Do zawodów, jakie mają nastąpić za chwilę, wybiera się tylko tych, którzy zdali egzamin przede wszystkim z kondycji.

Czy jest do pomyślenia, aby dawniej trenowano całą godzinę przed samym meczem? Tymczasem **doświadczenia radzieckich sportowców wykazują, że metoda ta daje dobre rezultaty.** Piłkarze ZSRR wytrzymują kondycyjnie mecz doskonale.

Kto widział najlepsze radzieckie drużyny, temu z pewnością rzuciła się w oczy ich taktyka. **Cała drużyna — za wyjątkiem bramkarza — bierze udział tak w obronie jak i w akcjach ofensywnych.** Jeśli trzeba — siedmiu, ośmiu, a nawet dziesięciu ludzi atakuje bramkę przeciwnika. Jeśli to jest konieczne — dziewięciu ludzi broni i rozbija ataki przeciwnej drużyny. Nic dziwnego, że przy takim systemie kondycja jest rzeczą najważniejszą i dlatego radzieccy piłkarze taki wielki nacisk na nią kładą.

SZEŚĆ GODZIN TRWA TRENING

Na obozie przedolimpijskim **piłkarze radzieccy trenują przez sześć godzin bez przerwy.** Pięć godzin trwa trening kondycyjny, a tylko jedną godzinę poświęca się technice. Fizyczne zalety piłkarzy ZSRR pozwalają na tak forsowny trening, a na obozie, gdzie przebywają najlepsi z najlepszych — wszelkie elementy ćwiczeń wykonywane są najdokładniej. Tu już nie uczy się i nie przerabia nowych, lecz „doszlifowuje" się wszystko to, czego uczyli dotychczas trenerzy.

Program opracowany naukowo, jest ściśle przestrzegany. Dwanaście godzin — i ani minuty krócej — trwa sen piłkarzy na obozie. Sześć godzin ćwiczeń przed południem i jedna godzina biegu na przełaj, ćwiczenia gimnastyczne po południu oraz godzina pływania pod wieczór — to ćwiczenia dość wyczerpujące.

Opiekunowie drużyny olimpijskiej twierdzą, iż do czasu Olimpiady w Helsinkach, kandydaci będą w takiej kondycji, że **będą mogli przetrzymać najsilniejsze tempo gry przez pełne dwie godziny.**

Drużyna olimpijska ZSRR przygotowuje się do Olimpiady pilnie i dokładnie pod każdym względem. Wie ona bowiem, że spotka się w Helsinkach z godnymi siebie rywalami.

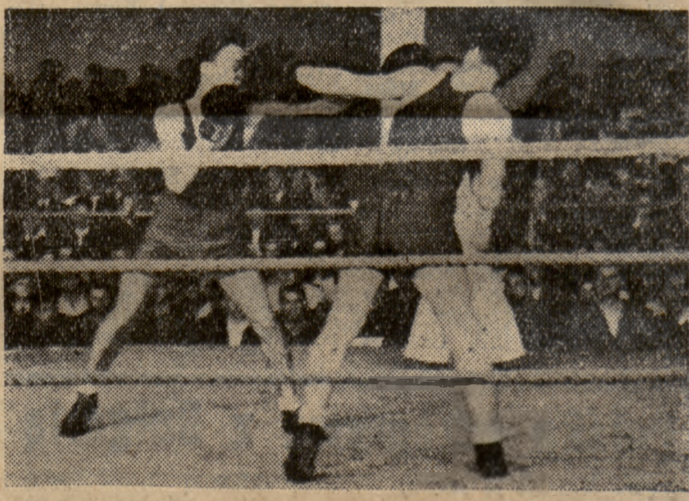
Fotokronika Piłkarza



Ciekawe momenty obserwowaliśmy na meczu OWKS — Ogniwo Bytom. Obaj bramkarze wykazali dobrą formę. Na zdjęciu bramkarz OWKS-u — Hajduk w chwili obrony górnego strzału.



Młody bramkarz Bem z Ogniwa bytomskiego bronił i ładnie i szczęśliwie. Widzimy go na zdjęciu w chwili, gdy zabiera piłkę sprzed nóg napastnika OWKS — Więcka.



W eliminacjach bokserskich w Opolu, walczyli również krakowscy pięściarze. Zdjęcie nasze przedstawia moment walki Chychły z krakowianinem Chodorowskim (po lewej).

Z krajów dolara

Amerykańskie metody w titowskiej Jugosławii

...Długi gwizd sędziego przerywa zawody! Na boisku dwaj gracze okładają się pięściami. Sędzia stara się ich rozdzielić, lecz za chwilę sam leży na ziemi z rozbitym nosem. Widzowie wokół boiska ściskają pięści. Podnosi się ogromna wrzawa, słychać krzyki i wzajemne podjudzanie do walki. Za chwilę bójka staje się powszechną. Widzowie wkraczają na boisko, rozbijają sobie głowy, łamią ręce...

Ten „skromny obrazek" jest powszechnym zjawiskiem na zawodach sportowych w titowskiej Jugosławii. Film, literatura i amerykański styl życia importowany razem z materiałem wojennym, wydaje swe plony.

Podczas meczu klubu „Medicinar" z drużyną „Nowy Beograd" jeden z graczy tej ostatniej napadł ostro na gracza gości i **powaliwszy go na ziemię zaczął go — gryźć!**

Dziwicie się? W Ameryce dzieją się jeszcze gorsze rzeczy.

Niedawno rozegrano w Borczu spotkanie piłkarskie II ligi między „Hajdukiem" a klubem Kniezewicz. Sędzia skrócił omyłkowo mecz i zakończył go w 44 minucie drugiej połowy. Widzowie zaczęli demonstrować przeciw sędziemu. Zaczęły latać kamienie i inne drobne przedmioty, które normalnie nie znajdują się na boisku. Sędziemu udało się w końcu pod osłoną graczy klubu Kniezewicz wsiąść do ich autokaru. Widzowie, gdy to spostrzegli — rozpoczęli atak na autobus. Dwom graczom rozbito przy tym głowy.

Wielki radziecki pisarz — Maksym Gorkij tak charakteryzował burżuazyjny sport: **„We wszystkich krajach burżuazyjnych propaguje się kult** siły, a nie zdrowego sportu. Sport ma się stać sposobem uczynienia człowieka jeszcze więcej dzikim i bardziej grubiańskim, niż był w zamierzchłych czasach. Wszędzie w krajach burżuazji stosuje się tresurę — nie wychowanie. Tam człowiek musi przestać myśleć! Myśl ma być ślepa i bezwolna, by nie widziała różnic stanowych i by posłusznie wykonywała rozkazy państwa i kościoła".

Jak wspaniale ta charakterystyka odzwierciedla dzisiejsze stosunki w titowskiej Jugosławii. Mocodawcy Tita z za oceanu potrzebują mięsa armatniego, ludzi gotowych do popełniania zbrodni. Dlatego też mile patrzą na chuligańskie wybryki w jugosłowiańskim sporcie. „Zaprawa" taka daje już rezultaty.

O tym świadczą najlepiej notatki związku piłki nożnej w Belgradzie. W ciągu ub. roku **212 graczy i 5 sędziów było ukaranych jednoroczną dyskwalifikacją.** — Dalszych 217 ukaranych było za lżejsze przewinienia, w tym **69 za pobicie pięściami przeciwnika (!) i 75 za takież pobicie sędziego (!).** Są to rekordy, których napewno nie powstydziliby się i sami Amerykanie...

Zdrowo myśląca większość młodzieży jugosłowiańskiej patrzy z pogardą na te „zwyczaje" importowane z Ameryki. Na próżno titowcy pragną skłonić ją do „dolarowego kultu". **Jugosłowiańska młodzież walczy o nową, lepszą Jugosławię,** o przyjście dnia, gdy sport stanie się rozrywką i środkiem do zdrowia. Gdy na boiskach walczyć się będzie o mistrzowskie tytuły **w duchu nowego socjalistycznego sportu.**

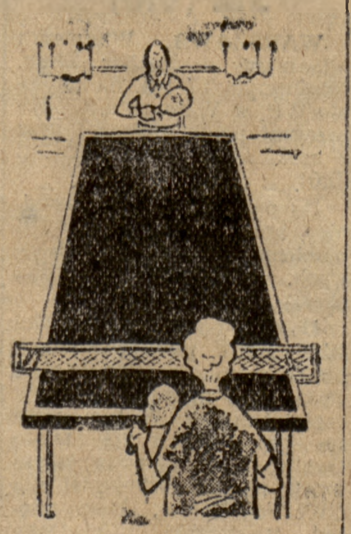
Ile kilometrów przebiega piłkarz w czasie meczu

Norweg Oeystein Syvertsen, ogłosił ciekawą statystykę opartą na długiej obserwacji piłkarzy w czasie gry i potwierdzoną przez specjalny diagram. Ogłosił on mianowicie, że największą ilość kilometrów w czasie meczu piłkarskiego, przebiega lewy łącznik.

Statystyka Syvertsena wykazała, iż lewy łącznik przebiega 5220 m, podczas gdy prawy łącznik biega o kilkadziesiąt metrów mniej. Bramkarz przebiega tylko 1000 m, obrońca 3820 m, stoper 3200, skrajni pomocnicy 4130 m, skrzydłowi 4440 m i środkowy napastnik 4330 m.

Sędzia piłkarski — przeciętnie przebiega 3200 m i zajmuje drugie miejsce za lewym łącznikiem.

NIEZNACZNA POMYŁKA...



— Nie wiem dlaczego przegrywam tylko wówczas, gdy ty żoneczko zakładasz siatkę na stół...

Pod znakiem Olimpiady

Fiński Bank Narodowy wypuścił w styczniu br. pewną ilość złotych i srebrnych monet, jako serię olimpijską. Monety te wartości około 200—500 marek fińskich są najulubieńszym środkiem płatniczym w całej Finlandii. Wobec tego, iż cały zapas pierwszej serii tych monet został wykupiony, Bank nosi się z myślą wypuszczenia następnej serii. Dochód dzieli Fiński Komitet Międzynarodowy Komitet Olimpijski i Bank Narodowy — pomiędzy siebie.

*

Po raz pierwszy w historii Olimpiady, znicz olimpijski dostarczony będzie z Aten do miejsca Olimpiady — samolotem. Tak będzie w bieżącym roku. Towarzystwo lotnicze SAS w Oslo, podjęło się przewieźć bezinteresownie „święty znicz" do Helsinek, gdzie dotrze 19 lipca, tj. w dniu otwarcia tegorocznych igrzysk olimpijskich.

*

Dotychczas już 61 państw zgłosiło swój udział w Olimpiadzie w Helsinkach. Liczba ta jest największą z dotychczasowych. Igrzyska w roku 1948 w Londynie obesłało tylko 59 państw. Organizatorzy spodziewają się jeszcze wielu zgłoszeń do dnia zamknięcia zgłoszeń, tj. do 15 czerwca.

Dwanaście z obecnie zgłoszonych państw, nie brało udziału w Olimpiadzie w Londynie. Są to: Związek Radziecki, Bułgaria, Niemcy, Zagłębie Saary, Nigeria, Indie zachodnie, Złote Wybrzeże, Hongkong, Paragway, Rumunia, Japonia, Siam.

Nie zgłosiły jeszcze swego udziału: Afganistan, Chiny, Kolumbia, Kuba, Irak, Korea, Liban, Monaco i Syria, które w roku 1948 brały udział w Olimpiadzie londyńskiej.

Który system piłkarski zwycięży

W następną niedzielę tj. 25 bm. reprezentacja Austrii rozegra międzypaństwowe spotkanie z Anglią w Wiedniu. Austriacy, którzy obecnie należą do czołówki europejskiej, grają jak wiadomo **systemem krótkich podań** i tym systemem pokonali przed dwoma tygodniami Irlandię 6:0. W ubiegłym roku w Londynie zremisowali z Anglią 2:2, przy czym sposób gry Austriaków zachwycił tamtejszą publiczność.

Inaczej jednak o grze austriackich piłkarzy, wyrażają się tak zwani „fachowcy" angielscy o systemie „krótkich podań". System ten, co prawda również skuteczny, wymaga jednakże od zawodników niesłychanej wytrzymałości, podczas gdy system krótkich podań, zmusza do opanowania przede wszystkim techniki piłkarskiej, no i oczywiście niezłej kondycji.

Anglicy są zdania, że przy krótkich podaniach, można wprawdzie „zamęczyć na śmierć" przeciwnika i bawić się z nim w kotka i myszkę, **lecz system ten jest mało skuteczny, albowiem napastnicy za mało strzelają na bramkę,** lecz chcą wjechać z piłką do bramki.

Innego zdania są jednak sami Austriacy jak i ci, którzy znają ich grę. Wiedzą oni dobrze o tym, że poza krótkimi podaniami, mającymi na celu nie tylko przemęczenie przeciwnika, lecz również „rozgrywanie akcji", wyjście na wolne pole, wyrobienie pozycji strzałowej i zdobycie bramki — **gra tym systemem, jest również piękna dla widza.**

Potwierdzeniem tego jest również i **system gry czołowych drużyn radzieckich, które oprócz systemu długich podań, stosują piękne krótkie podania,** ustawiając się przy tym na wolnym miejscu w niedalekiej odległości od współgracza, posiadającego piłkę. Specjalistą od takiej krótkiej gry jest doskonały pomocnik **Antadze**, również doskonały strzelec.

Zarozumiali Anglicy są pewni, iż systemem swoim pokonają Austrię w najbliższym spotkaniu w Wiedniu. Innego zdania są piłkarze austriaccy. Twierdzą oni, że będą nadal grać tym rzekomo „nieskutecznym" systemem, który w rezultacie przynosi im takie wyniki jak **6:0 z Irlandią, 6:0 ze Szkocją i 2:2 z Anglią.**

Który zatym system jest lepszy i skuteczniejszy — zobaczymy za tydzień.